

Kazimierz Korzan

Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 5 lipca 1994 r. I CRN 83

Palestra 40/1-2(457-458), 216-226

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

■ Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 5 lipca 1994 r.

I CRN 83/94*

Teza glosowanego postanowienia brzmi:

„Wyciąg z ksiąg banku lub inny dokument związany z dokonywaniem czynności bankowych, stwierdzający zobowiązanie jednego z małżonków na rzecz banku i zaopatrzony w oświadczenie, że oparte na nim roszczenie jest wymagalne (art. 53 ust. 2 Prawa bankowego), może być podstawą uzyskania hipoteki przymusowej na nieruchomości wchodzącej w skład majątku objętego wspólnością majątkową dłużnika i jego małżonka tylko w razie nadania klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika (art. 787 § 1 k.p.c.)”.

Glosowane postanowienie Sądu Najwyższego z 5 lipca 1994 r., jakkolwiek zapadło na tle problematyki wpisu hipoteki przymusowej do księgi wieczystej na podstawie bankowego tytułu wykonawczego wystawionego na nazwisko jednego z małżonków, ma szerszy wymiar niż to wynika z tezy tego postanowienia. Stwierdzenie bowiem, że dla uzyskania hipoteki przymusowej na nieruchomości wchodzącej w skład majątku objętego wspólnością ustawową potrzebna jest klauzula wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika (art. 787 k.p.c.), dotyczy wszystkich wypadków, w których wierzyciel dąży do zaspokojenia swojej pretensji z majątku wspólnego. Stwierdzenie to jest zgodne z poglądami lansującymi tezę o niedopuszczalności kierowania egzekucji do majątku wspólnego bez tytułu wykonawczego przeciwko obojgu małżonkom. Można by więc uznać pogląd objęty treścią wspomnianej tezy za utrwalony zarówno w orzecznictwie jak i literaturze, gdyby nie fakt odstąpienia przez ów sąd od tego poglądu i zajęcia w postanowieniu z 11 stycznia 1995 r.¹, tj. po upływie pół roku, skrajnie przeciwnego zapatrywania na tle niemal identycznego stanu faktycznego.

Zgodnie z założeniami tego ostatniego postanowienia wpis do hipoteki przymusowej, obciążającej nieruchomość ujawnioną w księdze wieczystej jako przedmiot własności (czy użytkowania wieczystego) obojga małżonków na zasadzie wspólności ustawowej, może być dokonany na podstawie tytułu wykonawczego przeciwko któremukolwiek z nich.

*Teza ta wraz z uzasadnieniem została opublikowana w OSNCP 1994 r., z. 12, poz. 247.

Pomijam bliższe rozważania na temat postanowienia z 11 stycznia 1995 r., gdyż niezależnie od wyrażenia swego stosunku do rozwiązań w nim zawartych w innej publikacji, argumenty odnoszące się do postanowienia z 5 lipca 1994 r., będącego przedmiotem niniejszej glosy, będą zawierały jasną odpowiedź na pytanie, czy rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego zawarte w pierwszym z wymienionych postanowień jest trafne.

Przed przystąpieniem do analizy postanowienia z 11 lipca 1994 r. należy poświęcić kilka uwag temu, jaką rolę odgrywa tytuł wykonawczy w postępowaniu egzekucyjnym. Dopiero po przeprowadzeniu tej analizy będzie można ocenić, czy dla przeprowadzenia egzekucji z majątku wspólnego małżonków (w tym i obciążenie nieruchomości hipoteką przymusową) konieczny jest tytuł przeciwko obojemu małżonkom, czy wystarczy uzyskanie takiego tytułu przeciwko któremukolwiek z nich.

Tytuł wykonawczy stanowi centralne zagadnienie w każdym prawidłowo funkcjonującym systemie postępowania egzekucyjnego. Z tego powodu i innych względów od dawna jest on u nas przedmiotem zainteresowania nauki i praktyki.

Wymieniony tytuł musi istnieć przez cały czas trwania postępowania egzekucyjnego, i to bez względu na to, czy zostało ono wszczęte na wniosek, czy z urzędu. Zgłoszenie wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego w formie ustnej do protokołu (art. 760 k.p.c.) nie zwalnia wierzyciela od obowiązku złożenia tytułu wykonawczego.

Ponieważ stanowi on podstawę wszczęcia egzekucji, w rozumieniu art. 776 k.p.c., brak tytułu w sensie pierwotnym wyłącza możliwość jej wszczęcia. Niewykonanie zaś zarządzenia w sprawie złożenia tytułu wykonawczego pociągnie za sobą skutki przewidziane w art. 130 k.p.c.

Wypowiedź ta odnosi się także do organów wszczynających egzekucję z urzędu (art. 797 k.p.c.), które również mogą korzystać z art. 760 k.p.c., gdyż – moim zdaniem – pojęcie „wniosek” obejmuje użyty w art. 797 termin „żądanie” oraz używany w aktach niższego rzędu ministra sprawiedliwości „polecenie”².

Z kolei następcza utrata tytułu wykonawczego z powodu pozbawienia go wykonalności powoduje umorzenie postępowania egzekucyjnego w trybie art. 825 pkt 2 k.p.c. Postępowanie egzekucyjne zmierza do zaspokojenia pretensji wierzyciela z majątku tego dłużnika, który figuruje w tytule wykonawczym (art. 776 k.p.c.) lub w razie przejścia obowiązku, przeciwko osobie wymienionej w klauzuli (art. 778 k.p.c.). Stanowisko to było respektowane nie tylko w warunkach przedwojennych, ale i przez długi czas po wprowadzeniu za wzorem ustawodawstwa radzieckiego do kodeksu rodzinnego z 1950 r. instytucji wspólności ustawowej³.

Ustawodawca w art. 23 tego kodeksu w szerokim zakresie zabezpieczył interesy wierzycieli przez sam fakt stworzenia możliwości skierowania egzekucji do majątku wspólnego również wtedy, gdy dług obciążał tylko jednego z małżonków. Jednakże orzecznictwo sądu przez długi czas oscylowało w kierunku lansowania poglądu o nieistnieniu podstaw do nadawania klauzuli wykonalności przeciwko drugiemu małżonkowi, jeśli nie brał on udziału w procesie w charakterze strony. Przy braku w tym okresie analogicznego do art. 787 k.p.c. przepisu, oznaczało to, że możliwość prowadzenia egzekucji z majątku wspólnego mogła wchodzić w rachubę tylko wówczas, gdy małżonek dłużnika figurował w wyroku jako współpozwany i gdy wierzyciel otrzymał tytuł wykonawczy przeciwko obojgu małżonkom.

Mimo słuszności przytoczonego stanowiska, w ostatecznej konsekwencji zwyciężył pogląd o możliwości prowadzenia egzekucji z majątku wspólnego na podstawie tytułu wykonawczego wystawionego **tylko przeciwko jednemu małżonkowi**⁴.

Jednakże postępowanie zgodne z tym poglądem okazało się wysoce szkodliwe. W wielu wypadkach dochodziło wprost do patologicznych sytuacji, w których jeden z małżonków przez swą lekkomyślność, złą wolę lub przestępstwo zagrażał integralności majątku dorobkowego objętego wspólnością ustawową, podważając tym samym główną podstawę materialnej egzystencji rodziny.

Rozszerzaniu się tego rodzaju patologii ustawodawca postawił tamę dopiero w czasie kodyfikacji i unifikacji kodeksu postępowania cywilnego w 1964 r. przez wprowadzenie do kodeksu art. 787, który uzależnił skierowanie egzekucji do majątku wspólnego od uprzedniego nadania klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika.

Ponieważ tego rodzaju stan rzeczy nie zabezpieczał (jak dowiodła praktyka) w sposób definitywny interesów rodziny, normodawca ustawą z 19 grudnia 1975 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 45, poz. 235) ograniczył odpowiedzialność majątkiem wspólnym małżonka dłużnika za dług swego współmałżonka⁵.

Ponadto w § 2, dodanym do art. 787 k.p.c. cytowaną ustawą, zezwolił w razie zgłoszenia wniosku małżonka dłużnika na rozstrzygnięcie o ograniczeniu lub wyłączeniu jego odpowiedzialności majątkiem wspólnym, jeśli wcześniej sąd z urzędu nie dokonał, w przedstawionym zakresie, przekształceń na mocy art. 41 § 3 k.r.o. w procesie przeciwko obojgu małżonkom.

Do dalszego umocnienia pozycji rodziny doprowadziło upowszechnienie się myśli, że odpowiedzialność za cudze długi, zwłaszcza spowodowana działalnością przestępczą, nie może być za daleko idąca. W wielu kręgach prawnych uznano wprost za niemoralne obciążanie

małżonka dłużnika obowiązkiem spłacania długu z majątku wspólnego, wypracowanego przez tegoż małżonka w czasie gdy dłużnik odbywał karę pozbawienia wolności przez np. okres dziesięciu lat. Podkreślano, że w przedstawionej i podobnych sytuacjach sprawa wygląda tak, jakby ustawodawca godził się na odbycie przez małżonkę kary pozbawienia wolności wymierzonej jej mężowi.

Jakkolwiek argumentacja była logiczna, nie przekonała o potrzebie całkowitego wyłączenia majątku wspólnego spod egzekucji za należności obciążające małżonka skazanego w postępowaniu karnym, gdyż z reguły do powstania tego majątku w jakimś zakresie przyczynia się również skazany.

Jednakże ustawodawca pod wpływem owej argumentacji oraz – jak podkreślono – upowszechnionej myśli, że szeroko zakrojona odpowiedzialność osób trzecich za cudze działania i zaniechania nie może stanowić zagrożenia dla normalnego funkcjonowania rodziny, uznał za konieczne wzbogacić środki obrony małżonka dłużnika przed bezprawnym kierowaniem egzekucji do majątku wspólnego małżonków. Wyrazem owego wzbogacenia jest wprowadzenie przez ustawę z 18 kwietnia 1985 r. (Dz.U. Nr 20, poz. 86) art. 767¹ do Kodeksu postępowania cywilnego. Artykuł ten nie tylko umożliwia małżonkowi dłużnika doprowadzenie za pośrednictwem skargi na czynności komornika do umorzenia postępowania egzekucyjnego na mocy art. 825 pkt 3 k.p.c. we wszystkich wypadkach procesowej niedopuszczalności zajęcia, która m.in. zachodzi w razie wszczęcia egzekucji bez uprzedniego uzyskania – przewidzianego art. 787 k.p.c. – przeciwko małżonkowi dłużnika klauzuli wykonalności, ale i upoważnienia go do zgłoszenia żądań, aby sąd przy rozpoznawaniu owej skargi orzekł również o ograniczeniu lub wyłączeniu możliwości zaspokojenia się przez wierzyciela z majątku wspólnego.

Należy stwierdzić, nie wdając się na razie w dyskusję z odmiennymi poglądami, że przy zarysowującej się od 1950 r. tendencji do coraz pełniejszego zabezpieczenia żywotnych interesów rodziny, aprioryczne założenia jakoby art. 767¹ k.p.c. został wprowadzony do tegoż kodeksu w celu przeciwstawienia się tej tendencji sprowadza się do iluzji. O wprowadzeniu zadecydowały względy humanitarne.

W zmienionych warunkach ustrojowych i społeczno-gospodarczych, w bezkrytycznym podporządkowywaniu się twardym zasadom wolnokonkurencyjnego rynku nie można zapominać o tych względach, gdyż ich lekceważenie doprowadzi do degradacji rodziny. Niezależnie od wspomnianego lekceważenia, owej degradacji sprzyja bezrobocie, niskie emerytury, prawo żądania eksmisji bez dostarczenia mieszkania zastępczego, jeżeli najemca zalega przez dłuższy okres czasu z opłatami czynszu, który – jak wiemy – jest na ogół wysoki.

Groźne jest również dla egzystencji ekonomicznej rodziny tworzenie podstaw prawnych do coraz szerszego kierowania egzekucji do majątku wspólnego za zobowiązania jednego z małżonków. Wystarczy wskazać, że w świetle ustawy z 19 grudnia 1980 r. o zobowiązaniach podatkowych (tekst jednolity Dz.U. z 1993 r. Nr 108, poz. 486) za zaległości podatkowe odpowiadają cywilnie nie tylko małżonek dłużnika (art. 41), ale i członkowie jego rodziny (art. 42). Nie można tu pominąć faktu, że wspomniana ustawa obciąża również za te zobowiązania osoby trzecie, tj. dzierżawców nieruchomości (art. 45), wspólników spółki jawnej, komandytowej oraz spółki cywilnej (art. 47).

Wyeksponowany wyżej brak społecznej aprobaty na obciążanie osób trzecich odpowiedzialnością cywilną za skutki działań przez te osoby nie zawinionych, ma ważne znaczenie. Uzasadnia bowiem sceptyczny stosunek do wszelkich przejawów wynoszenia interesów wierzycieli ponad prawnie chronione dobro rodziny. Dyskredytuje również podnoszony niekiedy argument, jakoby potrzeba zabezpieczenia w gospodarce rynkowej kredytów bankowych przemawiała za rezygnacją z zabiegów zmierzających do uzyskania klauzuli wykonalności z art. 787 k.p.c. przeciwko małżonkowi dłużnika⁶, gdyż zabiegi te nie tylko osłabiają efektywność postępowania egzekucyjnego, ale i w dużej liczbie wypadków uniemożliwiają przeprowadzenie egzekucji z majątku wspólnego ze szkodą dla wierzycieli.

Twierdzenie to nie wytrzymuje krytyki. Zabezpieczenie kredytów⁷ oraz słaba efektywność postępowania egzekucyjnego⁸ znajduje się w innej płaszczyźnie zagadnień niż obowiązek żądania przez komornika przedłożenia tytułu wykonawczego przeciwko obojgu małżonkom ilekroć wierzyciel domaga się przeprowadzenia egzekucji z majątku objętego wspólnością ustawową.

Obowiązek przedłożenia takiego tytułu **to kwestia praworządności oraz ochrony wolności i swobód obywatelskich**. Dlatego zgodnie z prawidłowo rozumianą ideą praworządności, **egzekucja nie może być prowadzona przeciwko komukolwiek bez tytułu wykonawczego**. Wynika to wyraźnie z art. 776 w związku z art. 787 k.p.c.

Ponadto, inaczej niż twierdzą przeciwnicy bronionego tu poglądu, żądanie tytułu wykonawczego przeciwko obojgu małżonkom nie uniemożliwia przeprowadzenia egzekucji z majątku wspólnego. Przeciwnie, przy braku przeszkód materialnoprawnych, wierzyciel może uzyskać w trybie art. 787 k.p.c. porządek prawny. Poza tym przez odmowę podporządkowania się temu przepisowi wierzyciele działają przeciw sobie samym. Świadczy o tym fakt, że jeśli komornik podejmuje czynności egzekucyjne przeciwko małżonkowi dłużnika z naruszeniem art. 787 k.p.c. i dokona zajęcia jakiejś rzeczy w przekonaniu, że wchodzi ona w skład majątku dorobkowego, to może się później

okazać, że majątek ten dawno przestał istnieć z powodu ustania wspólności ustawowej jeszcze przed wydaniem wyroku bądź to z innych przyczyn. Wysłuchanie małżonka dłużnika w trybie art. 787 k.p.c. w postępowaniu klauzulowych stwarza sądowi warunki do ustalenia tych faktów i przeciwstawienia się powyższej anomalii poprzez odmowę wydania analizowanej klauzuli. Jak wiadomo, w odmowie jest zawarty w formie implikacji zakaz wszczynania i kontynuowania egzekucji.

W żadnym razie podejmowanie czynności egzekucyjnych bez uprzedniego uzyskania klauzuli wykonalności, o której mowa, nie przyspiesza postępowania egzekucyjnego. Przeciwnie, opóźnia je, gdyż małżonek dłużnika w ostatecznym wyniku i tak obroni się przed **bezprawnym** wszczęciem przeciwko niemu egzekucji.

Bezprawność tę pogłębia uniemożliwienie owemu małżonkowi złożenia wyjaśnień w czasie wysłuchania, do którego nie dochodzi we wszystkich wypadkach rezygnacji z przeprowadzenia postępowania klauzulowego z art. 787 k.p.c.

Z punktu widzenia praworządności sam fakt powtarzających się wypadków odmowy wysłuchania w sposób wyraźny lub zakamufłowany (co uzewnętrznia wspomniana rezygnacja) – godzi w ideę porządku prawnego. Ustalenie to potwierdza wypowiedź W.I. Habscheida⁹, który stwierdził, że prawo do wysłuchania było i jest tak często naruszane od starożytności aż do dziś, jak żadne z praw człowieka (tajne procesy, samowola władców).

W RFN reakcję na samowolę nazizmu stanowi dziś art. 103 Konstytucji, według którego przed sądem każdy ma prawo do wysłuchania. Wskutek tego art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka umożliwia przyjęcie, po wyczerpaniu narodowych instancji, że brak wysłuchania małżonka dłużnika w trybie art. 787 k.p.c. może stanowić przedmiot obrad Komisji Praw Człowieka i za jej pośrednictwem przedmiot postępowania przed sądem europejskim dla ochrony praw człowieka.

Z tego wynika, że zarówno względy społeczne, jak i natury dogmatycznej ukształtowanej przez obowiązujący porządek prawny, przemawiają za koniecznością legitymowania się przez wierzyciela tytułem wykonawczym przeciwko obojgu małżonkom, we wszystkich wypadkach kierowania egzekucji do majątku wspólnego w celu zaspokojenia pretensji wierzyciela z tego majątku. Wierzyciel i tak znajduje się w lepszej sytuacji niż małżonek dłużnika, gdyż jak wykazałem przy innej okazji¹⁰ głównie na tego ostatniego został przerzucony ciężar wykazania, że jego odpowiedzialność majątkiem wspólnym za dług swego współmałżonka podlega ograniczeniu lub całkowitemu wyłączeniu¹¹.

Przerzucenie ciężaru obrony na małżonka dłużnika w przedstawionym zakresie i rozszerzanie odstępstw od generalnej zasady o dopuszczalności zaspokojenia się wierzyciela w drodze przymusu egzekucyjnego z mienia dłużnika narzuca konieczność określenia relacji zachodzących w razie wystąpienia kolizji interesów wierzyciela z interesami rodziny. Kwestię kolizji rozstrzyga uchwała Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 1976 r. na korzyść prymatu ochrony rodziny¹². Odwołanie się do tej uchwały było konieczne, gdyż wobec pauperyzacji ekonomicznej różnych grup społecznych kwestionowanie owego prymatu stworzy sprzyjającą atmosferę do spychania rodziny na tory peryferyjne.

Tolerowanie zaś takiej atmosfery jest również niebezpieczne z punktu widzenia zasady praworządności. Doprowadzi ono w imię rzekomej efektywności egzekucji do poszerzenia przywilejów wierzycieli różnego rodzaju aktywnością przybierającą postać zabiegów nie znajdujących uzasadnienia normatywnego.

Wyżej zostało wykazane, że w okresie obowiązywania art. 23 k.r., w którym to okresie nie było odpowiednika art. 787 k.p.c., z trudem się utrzymała teza o dopuszczalności prowadzenia egzekucji z majątku wspólnego na podstawie tytułu wykonawczego wystawionego przeciwko któremukolwiek z małżonków.

Jak więc w obecnych warunkach można się zadowalać istnieniem takiego tytułu, skoro ten ostatni artykuł dla możliwości skierowania egzekucji do owego majątku wymaga uzyskania przez wierzycieli klauzuli wykonalności także przeciwko małżonkowi dłużnika.

Nie można przy tym zapominać, że tytułom egzekucyjnym wydawanym w postępowaniach, które zostały lub mogły być wszczęte z urzędu, sąd nadaje klauzulę wykonalności z urzędu (art. 782 k.p.c.), co odnosi się również do sytuacji z art. 787 k.p.c.

W tych warunkach nie może nasuwać żadnych wątpliwości pogląd, że Sąd Najwyższy w cytowanym wyżej postanowieniu z 11 stycznia 1995 r. przez pominięcie tego faktu dąży do ożywienia, w sposób zakamuflowany, koncepcji charakterystycznej dla okresu, w którym obowiązywał art. 23 k.r.

Ponieważ interesy wierzycieli zostały przez prawo egzekucyjne zabezpieczone w sposób należyty, powrót do owej koncepcji nie jest możliwy nawet *de lege ferenda*, gdyż – niezależnie od wyżej przytoczonych względów – nie dałby się pogodzić ze standardami prawnymi cywilizacji zachodniej.

De lege lata, za trafnością zapatrywania o konieczności przestrzegania art. 787 k.p.c. przemawiają inne jeszcze przepisy, których wyżej nie poddano głębszej analizie.

Mam tu na myśli m.in. art. 778 k.p.c., który wymaga, aby przy nadaniu klauzuli wykonalności istniał tytuł egzekucyjny przeciw wszy-

stkim wspólnikom spółki prawa cywilnego, podobnie jak w sytuacji spadkobierców przed działem spadku (art. 779 § 1 k.p.c.) czy zarządcy masy majątkowej i innych podmiotów wymienionych w art. 780 k.p.c. Jak wiadomo, wspólność ustawowa jest, identycznie jak spółka prawa cywilnego z art. 860 k.c., jedną z form współwłasności łącznej. Skoro w tej kategorii współwłasności egzekucja z majątku spółki może być prowadzona dopiero po uzyskaniu wyroku oraz klauzuli wykonalności przeciwko wszystkim wspólnikom, to nie do pomyślenia jest kierowanie egzekucji do majątku wspólnego nie tylko bez wyroku (gdyż ustawodawca w interesie wierzycieli na to się zgodził), ale i bez klauzuli wykonalności z art. 787 k.p.c., przeciwko małżonkowi dłużnika. Uzyskanie takiej klauzuli stanowi warunek *sine qua non* możliwości wszczęcia wymienionej egzekucji. Jej prowadzenie bez tytułu wykonawczego przeciwko obojgu małżonkom jest procesowo niedopuszczalne. Procesowa zaś niedopuszczalność zajęcia majątku wspólnego zawsze uzasadnia umorzenie przez komornika postępowania egzekucyjnego z mocy art. 825 pkt 3 k.p.c. lub w trybie skargi na czynności komornika. Do takiego umorzenia może dojść także przez sąd z urzędu, na mocy art. 759 § 2 k.p.c.

Przeciwnicy prezentowanego przeze mnie poglądu, we wskazanej poprzednio literaturze twierdzą, że przepis art. 767¹ k.p.c. zmienił stan prawny z powodu zezwolenia na kontynuowanie egzekucji z majątku wspólnego, wszczętej bez klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika. Wbrew jednak tym twierdzeniom powołany artykuł nigdzie takiego zezwolenia nie udzielił i nie wykluczył konieczności umorzenia z mocy art. 825 pkt 3 k.p.c. egzekucji skierowanej do majątku wspólnego bez uprzedniego uzyskania klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika. Owo umorzenie nie wstrzymuje prowadzenia egzekucji z majątku odrębnego dłużnika. Nie wyklucza również rozszerzenia egzekucji na majątek wspólny, ale po złożeniu przez wierzyciela postanowienia, którym sąd – w trybie art. 787 k.p.c. – nadał klauzulę wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika. Jednakże owo nadanie wchodzi w rachubę, gdy sąd nie uwzględni wniosku tego małżonka o wyłączenie możliwości zaspokojenia się przez wierzyciela z majątku wspólnego lub możliwość tę z mocy art. 767¹ k.p.c. ograniczy. Natomiast całkowite wyłączenie owego majątku spod egzekucji pozbawi w sposób definitywny wierzycieli prawa do zaspokojenia się z tego majątku.

Za lansowanym tu zapatrywaniem, a mianowicie, że art. 767¹ k.p.c. nie szanuje dokonanego bez klauzuli wykonalności z art. 787 k.p.c. zajęcia przedmiotów należących do majątku wspólnego, wskazują również względy natury interpretacyjnej. Z wykładni semantycznej postanowień pierwszego z tych artykułów wynika, że stanowi on

dotatkowy instrument służący do zabezpieczenia majątku wspólnego przed egzekucją procesowo niedopuszczalną. W tak rozumianym celu zabezpieczenia owego majątku wyczerpuje się treść normatywna art. 767¹ k.p.c. Pierwszy człon zdania paragrafu 1 powołanego artykułu **jedynie informuje** organy stosujące prawo o możliwości wydania rozstrzygnięcia z art. 41 § 1 k.r.o. **przy okazji rozpoznania skargi za czynności komornika**. Wskazuje na to użyty w art. 767¹ § 1 k.p.c. zwrot „**sąd w razie złożenia** na tę czynność skargi...” (którą się wnosi na zasadach ogólnych – podkreślenie moje).

Ewentualne podtrzymywanie tezy, że pierwszy człon zdania tego artykułu, mówiący o skardze na czynności komornika, ma znaczenie zezwalające na jej wniesienie, nie wytrzymałoby krytyki, gdyż stanowiłoby coś w rodzaju ustawowego *superfluum*, ponieważ **art. 767 k.p.c. dopuszczał wniesienie skargi** we wszystkich wypadkach procesowej niedopuszczalności zajęcia i **przed wprowadzeniem art. 767¹ do Kodeksu postępowania cywilnego**.

Przedstawiony punkt widzenia podzielili także, po wszechstronnym rozważeniu wszystkich okoliczności, A. Marciniak¹³ silnie podkreślając, że po wprowadzeniu do Kodeksu postępowania cywilnego art. 767¹ zasady obrony dłużnika nie zostały ograniczone i że powołany artykuł nie „obezwładnia” obowiązującego nadal art. 787 k.p.c. Słuszność wypowiedzi Sądu Najwyższego zawartej w głosowanym postanowieniu z 5 lipca 1994 r. potwierdzają inne jeszcze argumenty, które dotychczas nie zostały przytoczone. W sprawie rozstrzyganej przez ów Sąd chodziło o obciążenie nieruchomości, objętej wspólnością ustawową, hipoteką przymusową na podstawie wyciągu z ksiąg bankowych stanowiącego – z mocy art. 53 ust. 2 ustawy z 31 stycznia 1989 r. – Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. z 1992 r., Nr 72. poz. 359 z późn. zm.) – tytuł wykonawczy z mocy samego prawa.

Z uwagi na charakter administracyjny owego tytułu¹⁴, dla skuteczności wpisu hipoteki przymusowej do księgi wieczystej konieczny jest sądowy tytuł wykonawczy nie tylko ze względu na treść art. 787 § 2 k.p.c., ale również ze względu na art. 70 i art. 71 ustawy z 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (tekst jednolity Dz.U. z 1991 r., Nr 36, poz. 161). Przepisy te, podobnie jak art. 142 i art. 202 § 3 k.k.w., wymagają sądowego tytułu wykonawczego nawet wówczas, gdy przedmiotem egzekucji lub zabezpieczenia jest nieruchomość stanowiąca wyłączną własność dłużnika.

Przy tak ukształtowanym stanie prawnym nie jest możliwe do zaakceptowania twierdzenie, że w wypadkach, w których nieruchomość stanowi wspólność ustawową wystarczy zarówno dla przeprowadzenia z niej egzekucji, jak i obciążenia hipoteką przymusową, wyciąg z ksiąg bankowych, w których figuruje jako dłużnik którykolwiek z małżon-

ków. A jak wiemy, w świetle przepisów sądowego postępowania egzekucyjnego taki wyciąg jest jedynie tytułem egzekucyjnym.

W tych warunkach uznanie glosowanego postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 1994 r. za prawidłowe automatycznie pociąga za sobą (co w formie reasumpcji należy podkreślić) odrzucenie rozwiązań tego Sądu, zawartych w postanowieniu z dnia 11 stycznia 1995 r. jako odstających od ukształtowanego u nas porządku prawnego.

Kazimierz Korzan

Przypisy:

¹ Patrz postanowienie SN z dnia 11 stycznia 1995 r., II CRN 149/94, OSN 1995 r., z. 5, poz. 84 z aprobowaną glosą Z. Świeboda (OSP 1995 r., z. 7–8, s. 372 i n.).

² Bliżej o tym K. Korzan: *Czy komornik jest uprawniony do zwrotu wniosku o wszczęcie egzekucji, jeżeli strona nie uzupełni braków formalnych w zakreślonym terminie*, Palestra 1967, z. 5, s. 101 i n. oraz tegoż autora *Sądowe postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne w sprawach cywilnych*, Warszawa 1986 r., s. 167 oraz s. 333–339.

³ Na przykład w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 30 października 1954 (I Co 47/54), OSN 1955 r., z. 3, poz. 51, s. 30 i n. Sąd Najwyższy wyraźnie przeciwstawił się dopuszczalności prowadzenia egzekucji przeciwko innej osobie niż wymieniona w tytule wykonawczym. Nie uważał także za możliwe prowadzenia egzekucji z majątku dłużnika solidarnego, który nie był objęty treścią owego tytułu.

⁴ Por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 września 1962 r. (I Co 9/62) – OSNCP 1964 r., z. 1, poz. 1, s. 7 i n. oraz S. Breyer i S. Gross (w:) *Kodeks rodzinny. Komentarz*, Warszawa 1955, s. 95 i s. 98.

⁵ Szerzej o tym K. Korzan: *Zakres odpowiedzialności majątkiem wspólnym oraz powództwo ekscydencyjne jako środek obrony małżonka dłużnika*, Palestra 1982, z. 4–5, s. 7 i n.

⁶ Por. w związku z tym Z. Świeboda, op. cit., s. 373.

⁷ Patrz A. Zieliński: *Charakter prawny przewłaszczenia na zabezpieczenie wierzytelności oraz jego skutki prawne*, Przegląd Sądowy 1995, z. 3, s. 67 i n.

⁸ Przyczyną braku owej efektywności jest głównie fakt rozregulowania przez akty niższego rzędu prawidłowo u nas ukształtowanego modelu egzekucyjnego, który funkcjonował od 1932 r. aż do 1991 r. Bliżej o tym K. Korzan (w:) *Komornicy jako organy egzekucyjne w nowych warunkach ustrojowych (poszukiwanie optymalnych rozwiązań)*, pod redakcją K. Korzana. Materiały z I Ogólnopolskiego Sympozjum Naukowego zorganizowanego w dniach 27–30 czerwca 1994 r. w Zakopanem, Sopot 1994, s. 3 do 58.

⁹ W.J. Habscheid: *Verfahren in Zivilsachen und aktuelle Fragen zum rechtlichen Gehoer* (w:) *Zagadnienia prawa cywilnego*, Białystok 1991, s. 363 i n.

¹⁰ Patrz K. Korzan: Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 30 czerwca 1987 r., III CZP 41/86, OSPiKA 1988, z. 7–8, s. 326 i n.

¹¹ Małżonek dłużnika musi znosić ten ciężar również dla zachowania prawa do wyrównania szkody od komornika i solidarnie z nim odpowiedzialnego Skarbu Państwa (art. 769 k.p.c.).

¹² Uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 9 czerwca 1970 r., III CZP 48/75, OSNCP 1976, z. 9, s. 3.

¹³ A. Marciniak: *Podstawa egzekucji sądowej (Tytuł wykonawczy)*, Łódź 1991, s. 167 i n.

¹⁴ J. Ignatowicz: *Prawo rzeczowe*, Warszawa 1976, s. 255; Z.K. Nowakowski: *Prawo rzeczowe. Zarys wykładu*, Warszawa 1969, s. 193.